

Chiribaya



W przeszłości sporo było kultur nieznanymi, tajemniczymi, przebrzmiałymi, a jednocześnie wciąż ekscytującymi. Do jednej z najmniej znanych i ciągle skrywających się za zasłoną wieków zalicza się dawne cywilizacje przedinkaskiej Ameryki Południowej.

Kultura Chiribaya, to jedna z najbardziej fascynujących i jednocześnie najmniej poznanych kultur południowego Peru. Rozwijała się na obszarze pomiędzy doliną rzeki Tambo w południowym Peru, doliną rzeki Azapa w północnym Chile.

Na podstawie ostatnio przeprowadzonego datowania radiowęglowego możemy oznaczyć początki kultury Chiribaya w okolicach 2 połowy VI w.n.e. Jest to jedna z tych cywilizacji, o której mamy nader skąpe informacje.

Zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy, wywodzą się z doliny rzeki Osmore, znajdującej się w odległości ok 80km. w kierunku południowo-wschodnim od doliny rzeki Tambo. Właśnie tam odkryto najważniejsze stanowiska tej kultury jak np. Chiribaya Alta, czyli gigantyczne, kilkudziesięciohektarowe centrum cmentarno-ceremonialne.

Chiribaya był ludem zajmującym się m.in. rybołówstwem. Byli doskonałymi rybakami, do połowów używali łodzi z trzciny, bądź z lekkiego drewna. Hodowali również lamy i alpaki, jak również zajmowali się rolnictwem. Ich pola były zasilane poprzez skomplikowane systemy irygacyjne.

Chiribaya tworzyli silnie zhierarchizowaną konfederację niezależnych grup.

Chociaż niewiele wiadomo o historii tego ludu, jednak oczywistym jest, że nie ustrzegł się wojen.

Z samego faktu, iż lud Chiribaya oparł się potężnemu imperium Tiwanaku z basenu jeziora Titicaca i pozostał niezależny, można wnosić, iż sztuki walk nie były mu obce, posiadał mężnych obrońców i cenił sobie niezależność.

Kulturę Chiribaya cechuje niezwykle barwna, bogato zdobiona i bardzo dobrze wypalona ceramika, oraz wysokiej jakości wielokolorowe tkaniny.

W zdobnictwie tym obserwujemy pewne zmiany w okresie po Tiwanaku, związane z przejściem części elementów ich kultury.



W roku 1350 potężne deszcze i lawiny błotne przyniesione przez gigantyczny El Niño zmiotły z powierzchni ziemi osady i zdemolowały systemy nawadniające.

Chiribaya nie byli w stanie podźwignąć się ze zniszczeń.

Lud, niegdyś prężnie broniący się przed naporem Tiwanaku, po El Niño nie był w stanie oprzeć się ekspansji Inków.

El Niño zapoczątkował, a Inkowie zakończyli agonię kultury Chiribaya, o której dziś świadczą jedynie archeologiczne zdobycze.